

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 kwietnia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu IV Wydział Karny – Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Bożena Ziółkowska

Sędziowie: SSO Hanna Bartkowiak (spr.)

(...) del. do SO Przemysław Suszczewicz

Protokolant: apl. aplikacji ogólnej M. K.

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej Marzanny Woltmann-Frankowskiej

po rozpoznaniu w dniu 28 kwietnia 2016 r.

sprawy **S. A. (1)**

oskarżonego z art. 284 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez obrońcę oskarżonego i prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego w Szamotułach

z dnia 23 listopada 2015 r. sygn. akt II K 1/14

1. Zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że podwyższa wysokość jednej stawki dziennej grzywny wymierzonej oskarżonemu w punkcie 1 do kwoty 80 (osiemdziesięciu) złotych.
2. W pozostałym zakresie utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok.
3. Zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 20 złotych tytułem zwrotu wydatków za postępowanie odwoławcze i wymierza mu opłatę za obie instancje w kwocie 1 600 złotych.

P. S. B. H. B.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Szamotułach, wyrokiem z dnia 23 listopada 2015 r. wydanym w postępowaniu o sygn. akt II K 1/14, uznał **oskarżonego S. A. (1)** za winnego tego, że w dniu 28 lutego 2012 r. w D. przywłaszczył sobie cudze rzeczy ruchome w postaci maszyn o łącznej wartości 144 585,42 zł, czym działał na szkodę (...) Sp. z o.o., tj. przestępstwa z art. 284 § 1 kk i za to na podstawie art. 284 § 1 kk w zw. z art. 37a kk wymierzył mu karę grzywny w wysokości 200 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 40 zł. W drugim punkcie wyroku zasądził od oskarżonego zwrot kosztów sądowych na rzecz Skarbu Państwa i wymierzył mu opłatę.

Powyższy wyrok zaskarżyli: obrońca oskarżonego oraz prokurator.

Obrońca zaskarżył wyrok w całości. Zarzucił orzeczeniu błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia polegający na przyjęciu, że maszyny wskazane w opisie czynu nie stanowiły własności oskarżonego i w konsekwencji nie mogły stanowić przedmiotu czynu zabronionego z art. 284 § 1 kk. Podnosząc tak obrońca, wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzutu przestępstwa (k. 703-704v).

Prokurator, skarżąc rozstrzygnięcia o karze na niekorzyść oskarżonego, zarzucił rażąco niewspółmierność kary. Wywodząc tak, wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie oskarżonemu kary 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności z zawieszeniem wykonania na okres 3 lat oraz kary grzywny w wymiarze 200 stawek dziennych, ustalając wartość każdej z nich na kwotę 40 zł. Zaznaczyć trzeba, iż w uzasadnieniu apelacji kwestionowana była także wysokość stawki dziennej grzywny. Prokurator zawniósł przy tym, w wypadku nie podzielenia stanowiska apelującego co do rodzaju kary, o wymierzenie oskarżonemu surowszej sankcji o charakterze majątkowym (k. 694-695).

Odpowiedź na apelację prokuratora złożył obrońca oskarżonego. Podtrzymując twierdzenia wyrażone w swej apelacji, wniósł o nieuwzględnienie środka odwoławczego oskarżyciela publicznego (k. 728-729).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego okazała się niezasadna w całości i z tego względu nie zasługiwała ona na uwzględnienie. Częściowo zasadna była natomiast apelacja prokuratora. Konsekwencją tego była zmiana zaskarżonego wyroku w zakresie rozstrzygnięcia o karze na niekorzyść oskarżonego.

Rozważywszy w pierwszej kolejności apelację złożoną na korzyść podsądnego, jako tę najdalej idącą, Sąd odwoławczy uznał, że przywołana w niej argumentacja nie pozwalała na konkluzję, iż którekolwiek z ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Rejonowy było wadliwe.

Obrońca oskarżonego kwestionował ustalenie, że S. A. (1) nie zawarł ze spółką (...) umowy sprzedaży oznaczonych w akcie oskarżenia maszyn, i że nigdy nie nabył ich na własność. Wywodził, że pewne fakty wskazują, iż do zawarcia wspomnianej umowy jednak doszło. Mianowicie, pokrzywdzona spółka wydała oskarżonemu maszyny, wystawiła faktury sprzedaży oraz zgodziła się na zapłatę „ceny rynkowej”.

W ocenie Sąd II instancji stanowisko skarżącego było wadliwe, gdyż nie uwzględniało całokształtu okoliczności zdarzenia. Apelujący nie wziął pod uwagę, że przywołane wyżej działania pokrzywdzonej spółki nie były wystarczające do uznania, że doszło do wynegocjowania umowy sprzedaży, co skutkowałoby w rozważanym przypadku przeniesieniem własności przedmiotowych maszyn. Działaniom tym bowiem nie towarzyszyły czynności kontrahenta – oskarżonego, która ukazywałyby, w sposób choćby dorozumiany, że zaakceptował on wszystkie istotne warunki oferty sprzedaży przedstawionej mu w czasie negocjacji.

W tym miejscu przypomnienia wymaga, że zgodnie z Kodeksem cywilnym sprzedaż jest umową dwustronnie zobowiązującą. Skutkiem zawarcia umowy sprzedaży jest zobowiązanie się sprzedawcy do przeniesienia własności rzeczy lub prawa na kupującego oraz zobowiązanie się kupującego do zapłacenia sprzedawcy umówionej ceny (podkreślenie SO). Świadczenie jednej strony jest więc odpowiednikiem świadczenia drugiej strony. W takim ujęciu umowa sprzedaży ma charakter umowy wzajemnej, w odniesieniu do której znajdują zastosowanie ogólne przepisy dotyczące zobowiązań wzajemnych. Jest też istotne, że umowa ta ma charakter umowy konsensualnej. Objęte jej treścią zobowiązania stron dochodzą do skutku solo consensu. Przy czym chodzi tutaj wyłącznie o skutki obligacyjne, a więc zobowiązanie się sprzedawcy do przeniesienia własności rzeczy (prawa) na nabywcę i wydania rzeczy oraz zobowiązanie się kupującego do odebrania rzeczy i zapłaty ceny (podkreślenie SO). Ważność umowy zależy więc wyłącznie od zgodnych oświadczeń woli stron, a wydanie rzeczy czy też zapłata ceny są zdarzeniami będącymi wyłącznie przejawami jej wykonania (por. komentarz do art. 535 kc [w:] A. Kidyba <red.>, Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania - część szczególna. LEX 2014).

Sąd Rejonowy poprawnie założył, że jeżeli strony porozumiały się co do niektórych tylko, a nie wszystkich postanowień umowy, które były przedmiotem negocjacji, to do zawarcia umowy nie doszło. Przez postanowienia umowy należało w tym wypadku rozumieć te postanowienia umowy, które obejmują istotne jej elementy, bez których do jej zawarcia nie mogłoby dojść (por. wyrok SN z 9 czerwca 1998 r., II CKN 802/97, LEX nr 519954). Istotną przesłanką zawarcia umowy w drodze negocjacji jest bowiem to, aby treść uzgodnionych postanowień obejmowała przynajmniej minimum

treści zawieranej umowy, tj. tzw. elementy przedmiotowo istotne (*essentialia negotii*). Składnikiem przedmiotowo istotnym umowy sprzedaży jest zaś m.in. cena (por. wyrok SN z 20 października 2005 r., II CK 7/05, LEX nr 191866).

Przekonania o prawidłowości ustaleń Sądu Rejonowego nie podważały również te uwagi skarżącego obrońcy, którymi starał się on dowieść, że w trakcie prowadzonych negocjacji doszło do porozumienia w zakresie nabycia maszyn przez oskarżonego. Powołując się m.in. na zeznania świadka T. R. oraz fakt wystawienia faktury, apelujący przekonywał, że nastąpiło przeniesienie własności rzeczy. W opinii Sądu II instancji przywołane argumenty nie pozwalają na ustalenie, iż strony negocjacji porozumiały się odnośnie ceny maszyn, ostatecznie bowiem jej nie ustaliły. Nie oznaczyły bowiem żadnej konkretnej wartości, którą obie strony by zaakceptowały. Podkreślić przy tym należy, że umówiona cena – odpowiednik świadczenia sprzedawcy – musi zostać ustalona przez strony i wyrażona w pieniądzu. Przejście własności przedmiotu umowy ze sprzedawcy na kupującego dokonuje się bowiem za pośrednictwem pieniądza, który jest powszechnym miernikiem wartości (por. komentarz do art. 535 kc [w:] A. Kidyba...).

Uwzględnivszy powyższe, Sąd niższej instancji słusznie uznał, że brak konsensusu co do ceny sprzedaży czynił negocjacje pokrzywdzonej spółki i podsądnego bezwocnymi. Nie doprowadziły one bowiem do zobowiązania się przez zainteresowanego kupnem do zapłaty ceny, a co za tym idzie do zawiązania wzajemnej umowy sprzedaży, przenoszącej własność rzeczy opisanych w akcie oskarżenia na S. A.. Warto też wskazać, iż tożsame stanowisko w tej kwestii zajął Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział IX Gospodarczy, co wynika z pisemnych motywów wyroku z dnia 28 grudnia 2011 r. w sprawie z powództwa Sp. z o.o. (...) przeciwko pozwanemu S. A. (1) o zapłatę (sygn. akt IX Gc 491/11). Uwypuklić przy tym trzeba, odnosząc się do uwag apelującego obrońcy, że skutek rozporządzający jest uzależniony od zaistnienia zobowiązania, a nie odwrotnie. Ostatecznie nie można było podzielić stanowiska apelującego obrońcy, że w sprawie mieliśmy jedynie do czynienia ze sporem o zapłatę należnej kwoty, który zaistniał dopiero na etapie wykonania umowy.

Zrealizowana kontrola odwoławcza wykazała, że Sąd Rejonowy dysponował kompletnym materiałem dowodowym, który został poddany rzetelnej ocenie. Ten stan rzeczy pozwalał na wniosek, iż przebieg inkryminowanego zdarzenia, a w tym właściwości relacji biznesowych pomiędzy sprawcą a pokrzywdzoną spółką, zostały poprawnie odtworzone i ocenione pod względem prawnym.

Uwypuklić też należy, że Sąd Rejonowy wskazał, iż nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego w części, w której podał, że cena za przejęte maszyny była ustalona z szefem spółki i że maszyny do produkcji mebli zostały rozliczone ze spółką (...) Sp. z o.o., ponieważ w tym zakresie są one sprzeczne z zeznaniami świadków Z. P. i Z. M. oraz z dokumentami. Jednym z nich jest wspomniany wyżej wyrok Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 28 grudnia 2011 r., którym to zostało oddalone powództwo o zapłatę ceny za wydane maszyny do produkcji mebli. Fakt wydania tego wyroku wraz z pisemnym uzasadnieniem pozwala na wniosek, że oskarżony w chwili osądzanego w tym postępowaniu karnym czynu nie mógł działać w usprawiedliwionym błędnym przekonaniu, że sporne maszyny stanowią jego własność i że, działając w sposób określony w zarzucie, mógł sądzić, iż nie narusza praw innych osób. Niewątpliwie zdawał on sobie sprawę, że po wydaniu maszyn szwalniczych i overlocków nie doszło do porozumienia w kwestii ustalenia ceny ich sprzedaży. Propozycja cenowa powoda nie została przecież przyjęta przez pozwanego (oskarżonego) jako zbyt wygórowana (por. k. 97 w zw. z k. 654v).

Podsumowując tę część rozważań uznać należało, że niecelnym był zarzut dopuszczenia się przez Sąd I instancji błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku. Zarzut taki jest bowiem tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzanych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Zarzut ten nie może jednak sprowadzać się do samej tylko polemiki z ustaleniami sądu, wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, lecz do wykazania jakich konkretnie uchybień, w zakresie zasad prawidłowego rozumowania, dopuścił się sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego. Możliwość zaś przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego w tej mierze poglądu nie może prowadzić do wniosku o dokonaniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych (por. wyrok SN z 24 marca 1975, II KR 355/74, OSN, Wyd. Prok. Gen. 1975/9/84).

Wszystkie ustalenia Sądu Rejonowego miały oparcie w materiale dowodowym, którego ocena nie budziła zastrzeżeń. Zdaniem Sądu Okręgowego ustalenia te nie były przez to dowolne. Sąd Rejonowy z dużą pieczołowitością podszedł do odtworzenia przebiegu zdarzenia, będącego przedmiotem osądu w sprawie, starając się jak najwierniej oddać jego właściwości w oparciu o dostępny materiał dowodowy. Wszystkie swoje rozważania przedstawił zaś w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, które spełnia wszelkie wymogi procesowe.

Uwzględnivszy powyższe, Sąd II instancji uznał, że sprawstwo i wina podsądnego zostały ustalone prawidłowo. Także kwalifikacja prawna jego czynu była właściwa.

Przechodząc natomiast do analizy zgłoszonego zarzutu rażącej niewspółmierności kary, warto przypomnieć, iż rażąca niewspółmierność kary ma miejsce wówczas, gdy kara co prawda mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, to jednak na skutek nieuwzględnienia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa jak i osobowości sprawcy, staje się w odczuciu społecznym karą niesprawiedliwą (por. wyrok SN z 11 kwietnia 1985 r., V KRN 178/85, OSNKW 1985/7-8/60). Zauważyć przy tym trzeba, że nie każda niewspółmierność kary usprawiedliwia ingerencję w treść zaskarżonego orzeczenia. Przy rozpoznawaniu bowiem tej względnej przyczyny odwoławczej pamiętać należy, że „nie chodzi o każdą różnicę w ocenach co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby – również w potocznym znaczeniu tego słowa – „rażąco” niewspółmierną, w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować (por. wyrok SN z 2 lutego 1995 r., II KRN 198/94, OSPriP 1995/6/18).

Sąd odwoławczy zbadał czy kara wymierzona oskarżonemu przez Sąd niższej instancji odbiegała w sposób kwalifikowany od standardu kary sprawiedliwej.

Prokurator domagał się uznania wymierzonej w pierwszej instancji kary rodzajowo za rażąco łagodną. Sąd Okręgowy nie podzielił jego argumentacji. Uznał, że kara grzywny jest w sprawie właściwą formą represji karnej i nie wymaga zastąpienia karą surowszego rodzaju. Nagromadzenie w sprawie okoliczności obciążających nie było bowiem tak silne by wymuszało uznanie, że kara o charakterze odpłaty pieniężnej nie spełni swej roli. Oskarżyciel publiczny nie przedstawił w swej apelacji okoliczności, które pozwoliłyby na wniosek, że osądzany czyn cechował się tak znaczną społeczną szkodliwością, że oczekiwać zań należało kary rodzajowo najsurowszej, to jest kary pozbawienia wolności. Jej zastosowania nie wymagał bowiem ani wzgląd na prewencję ogólną ani na prewencję szczególną. S. A. (1) nie był przecież wcześniej karany. W oparciu o akta sprawy wnioskować zaś można, że jest osobą ustatkowaną, która z zasady nie narusza zasad współżycia społecznego. W tej sytuacji zasadnym jest przypuszczenie, że kara grzywny odniesie wobec niego pożądany skutek poprawczy. Należy też dostrzec, iż jego czyn miał specyficzny charakter. Dopuscił się go w toku współpracy gospodarczej z pokrzywdzoną spółką, która to przebiegała w skomplikowany sposób, gdzie obie strony występowały ze wzajemnymi roszczeniami finansowymi. Przywoływana zaś przez prokuratora wartość maszyn, choć faktycznie duża, nie była jednak okolicznością na tyle dominującą by mogła przesłonić inne okoliczności sprawy, które łagodziły ocenę występku podsądnego.

W ocenie Sądu Okręgowego niewłaściwość postępowania podsądnego wymagała stanowczej reakcji wymiaru sprawiedliwości, aczkolwiek nie w formie tak drastycznej jak kara pozbawienia wolności, nawet przy zastosowaniu warunkowego zawieszenia wykonania kary, która to kara tak orzeczone wiąże się przecież z ewentualnością osadzenia w zakładzie karnym. Zdaniem Sądu II instancji można przyjąć, że zastosowanie wobec oskarżonego kary o charakterze pieniężnym będzie wystarczające dla osiągnięcia wobec niego celów postępowania karnego. Sąd Okręgowy zaznacza przy tym, że prawo karne w art. 37a kk dopuszcza orzeczenie kary łagodniejszego rodzaju niż przewidziana ustawowo za dane przestępstwo kara pozbawienia wolności nieprzekraczająca 8 lat (za występki z art. 284 § 1 kk grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności) i Sąd prawidłowo z takiej możliwości skorzystał.

Przystępując natomiast do oceny poprawności w zakresie orzeczenia o karze grzywny, przypomnienia wymaga, że istotą systemu grzywien wymierzanych w stawkach dziennych jest przeniesienie ustalania stopnia winy i społecznej szkodliwości oraz względów prewencyjnych na etap ustalenia ilości stawek dziennych. Natomiast przy ustalaniu wysokości stawki dziennej, sąd - jak stanowi Kodeks karny – „bierze pod uwagę dochody sprawcy, jego warunki

osobiste, rodzinne, stosunki majątkowe i możliwości zarobkowe”, zakreślając jedynie dolną i górną granicę stawki (por. wyrok SA w Szczecinie z 28 czerwca 2012, II AKa 111/12, LEX nr 1305885).

Uwzględniwszy powyższe Sąd II instancji uznał, że Sąd Rejonowy nie naruszył dyrektyw sądowego wymiaru kary. W szczególności uwzględnił właściwie wszystkie okoliczności obciążające i łagodzące. Trafnie oddał stopień zawinienia S. A. oraz społeczną szkodliwość jego czynu. Sąd I instancji uwzględnił też poprawnie właściwość i warunki osobiste sprawcy oraz jego sposób życia przed popełnieniem przestępstwa, a w tym brak podstaw do uznania, że jest on sprawcą zdemoralizowanym, który stanowi zagrożenie i obciążenie dla społeczeństwa. Charakter popełnianego czynu świadczy raczej o tym, że mieliśmy do czynienia z jednorazowym karalnym zachowaniem, niż z aktem ostentacyjnego kontestowania zasad współżycia społecznego oraz norm prawa. Zatem, liczba orzeczonych stawek dziennych kary grzywny nie pozwalała na wniosek, iż kara będzie niewspółmierna. Ustalona ona została na poziomie zbliżonym do uśrednionego (poniżej połowy przewidzianego ustawą zakresu wymiaru – por. art. 33 § 1 kk). Tym sposobem uwzględniała prawidłowo niedrastyczność działania sprawcy oraz umiarkowaną potrzebę penalnego oddziaływania na jego osobę.

Za zasadne uznać natomiast należało te uwagi skarżącego prokuratora, które odnosiły się do pieniężnego wymiaru kary. Zgodzić się trzeba z wnioskiem, że S. A. (1) jest osobą majątną. Posiada on przecież wartościowy dom (deklarowana wartość 1 mln zł) i samochód (wartość 150 000 zł), osiąga też znaczące dochody z prowadzonej działalności gospodarczej (ok. 7 000 – 8 000 zł miesięcznie). Nie ciąży zaś na nim żadne znaczące zobowiązanie pieniężne. W związku z powyższym za zbyt niską uznać należało kwotę 40 zł, ustaloną jako wartość pojedynczej stawki dziennych grzywny. Nie uwzględniałaby ona należycie możliwości zarobkowych i stosunków majątkowych sprawcy. Dlatego też zachodziła konieczność podwyższenia jej przez Sąd II instancji, przez podwojenie stawki do 80 zł (pkt 1 wyroku). Tak określona kara o charakterze finansowym będzie bowiem odpowiednia do ładunku społecznej szkodliwości popełnionego przez oskarżonego czynu, stając się jednocześnie przestrożą przed podejmowaniem w przyszłości bezprawnych działań przeciwko cudzemu mieniu.

Nie dopatrując się zaś jakichkolwiek innych uchybień w treści zaskarżonego wyroku, ponad to co stwierdzono wyżej, Sąd II instancji w pozostałym zakresie utrzymał go w mocy (pkt 2 sentencji).

W pkt 3 na podstawie art. 636 § 1 kpk w związku z § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym (Dz. U. Nr 108, poz. 1026) oraz art. 10 ust. 1 i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (j.t. Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 ze zm.) Sąd Okręgowy zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki sądowe postępowania odwoławczego w kwocie 20 złotych oraz opłatę w kwocie 1 600 złotych za obie instancje.

P. S. B. H. B.